

Krzysztof Gaworski o pikach benzenu, za którymi może stać pogoda i smogu, który powoli zasypia

W ostatni poniedziałek w Kędzierzynie-Koźlu znów odnotowano wzrost poziomu benzenu w powietrzu. Najwyższe poziomy zanotowano między godziną 3 a 5 rano - prawie 72 mikrogramy na metr sześcienny. Jak przekonuje gość Łoży Radiowej - Krzysztof Gaworski, Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska nie doszło do żadnej awarii na terenie zakładów, gdzie mamy do czynienia z benzenem. Winna pików może być... pogoda.

- Mamy piękną wiosnę. Jak każda substancja, tak i ta, benzen, jej pojawianie się w powietrzu, może być związane z ciśnieniem, z wiatrem. Z kierunkiem i mocą, prędkością tego wiatru - mówi Gaworski. - Nie mamy zgłoszeń dot. awarii jakiegoś systemu w zakładach w Kędzierzynie-Koźlu - dodaje. - Nasze urządzenia są czułe i potrafią te dane, pogodowe, też sprawdzić i to zaobserwować. Pytany o kontrole zakładów w Kędzierzynie-Koźlu i Zdieszowicach, gdzie obecny jest benzen wojewódzki inspektor określił, że są to 'kontrole permanentne'. - Norma jest dotrzymana. Z tymi zakładami, ostatecznie jest ich 6 w Kędzierzynie-Koźlu i 1 w Zdieszowicach, jesteśmy w stałym kontakcie. Nie ujawniliśmy żadnych nieprawidłowości mających wpływ na wzrosty stężeń benzenu. Te zakłady kontrolujemy teraz, mogę tak powiedzieć, by zwrócić uwagę, by nikomu nie znudził się reżim technologiczny - tłumaczy Gaworski. Nasz gość podsumował również działania gmin w zakresie poprawy jakości powietrza, informacje o programach dofinansowania wymiany pieców czy zakupach czujek powietrza. To, według naszego gościa, działania dobre, jednak na efekty oczywiście będziemy musieli długo czekać. Bo problem jest złożony. Z jednej strony coraz więcej gmin organizuje programy dopłat do wymiany pieców, a z drugiej budujemy nowe mieszkania, gdzie też warto pochylić się nad tematem ogrzewania, które nie zawsze jest eko.